



Sygn. akt III CK 193/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko (...) Bankowi S.(...) w K. o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 14 stycznia 2005 r.,

na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 września 2003 r.,

sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód domagał się zasądzenia od S.(...) Banku zapłaty określonych kwot (5 401,44 zł, 51 700 zł i 15 000 zł) w związku z przeprowadzoną przeciwko niemu bezprawną egzekucją.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 września 2003 r. oddalił apelację powoda od oddalającego powództwo wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 maja 2003 r.

Jest bezsporne, że powód zaciągnął w pozwanym Banku trzy kredyty, pierwszy 20 listopada 1998 r., drugi 18 czerwca 1999 r., a trzeci 21 grudnia 1999 r. Wobec

niespłacenia żadnego z tych kredytów, Bank wystawił co do każdego z nich tytuł egzekucyjny. Jednak tylko jeden z wystawionych bankowych tytułów egzekucyjnych, dotyczący kredytu zaciągniętego 21 grudnia 1999 r., został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Na podstawie powstałego tytułu wykonawczego komornik podjął egzekucję przeciwko powodowi. Mimo iż 31 maja 2001 r. wyegzekwował w całości wierzytelność Banku z tytułu kredytu udzielonego powodowi w dniu 21 grudnia 1999 r., po 31 maja 2001 r. dalej prowadził na wniosek Banku czynności zmierzające do ściągnięcia od powoda długów wynikających z wcześniej udzielonych mu kredytów. W okresie między 31 maja 2001 r. a 18 września 2002 r. wyegzekwował od powoda na poczet spłaty wspomnianych kredytów 5 401,44 zł. W chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny powód nadal był dłużnikiem Banku ze względu na niespłacenie w całości kredytów udzielonych mu 20 listopada 1998 r. i 18 czerwca 1999 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, choć Bank egzekwował od powoda długi wynikające z dwóch pierwszych kredytów niewątpliwie z naruszeniem przepisów prawa, to jednak nie wyrządził mu tym działaniem żadnej szkody. Bezprawne działanie Banku spowodowało jedynie zmniejszenie zadłużenia powoda. W rezultacie, Bank nie może ponosić na skutek tego działania odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda na podstawie art. 415 k.c.

Powód skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego powołał jako podstawę kasacyjną zarzut naruszenia art. 415 k.c. przez przyjęcie, że przeprowadzona na wniosek Banku egzekucja nie wyrządziła mu szkody w rozumieniu art. 415 k.c. W uzasadnieniu podkreślił, że doznany przez niego w wyniku działania Banku uszczerbek nie miał żadnych podstaw w przepisach prawa. Akceptacja motywów zaskarżonego wyroku oznaczałaby, że wierzyciel może dopuścić się względem dłużnika wszelkich bezprawnych działań zmierzających do zmniejszenia stanu zadłużenia. Odwołując się do zagadnienia tzw. przyczynowości hipotetycznej, powód przytoczył wyrażone w piśmiennictwie zapatrywanie, iż zobowiązany do naprawienia szkody nie może powoływać się na to, że szkoda i tak powstałaby na skutek innych czynników zaistniałych już po działaniu zobowiązanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przekazanie wierzycielowi przez komornika kwot ściągniętych od dłużnika w wyniku egzekucji uznanej za bezprawną nie może spowodować zmniejszenia lub wygaśnięcia zadłużenia dłużnika. Skutek taki może mieć tylko egzekucja, której prawna skuteczność nie została podważona (por. np. art. 852 k.p.c.). Dlatego nie sposób się

zgodzić z wskazanymi przez Sąd Apelacyjny przyczynami niemożności zastosowania w sprawie art. 415 k.c.

Powstanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. zakłada zawinione zachowanie się sprawcy, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem się sprawcy. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§1); w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§2). W świetle przytoczonej regulacji, związek przyczynowy pełni więc podwójną funkcję: warunkuje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 1 k.c.) oraz określa jej granice (art. 361 § 2 k.c.); co do ostatnio poruszonej kwestii por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CKN 473/01, niepubl.

W sprawie, jak trafnie podniósł skarżący, nie wyłoniła się kwestia częściowego zmniejszenia zadłużenia powoda, lecz problem tzw. przyczynowości hipotetycznej (określanej także mianem przyczynowości wyprzedzającej). Problem ten sprowadza się do pytania, czy pozwany o naprawienie szkody spowodowanej w określony sposób może skutecznie powołać się na to, że wskazany w pozwie uszczerbek powstałaby niewątpliwie również wtedy, gdyby obciążające pozwanego zdarzenie nie nastąpiło, na skutek innego późniejszego zdarzenia (tzw. przyczyny rezerwowej, zapasowej). W okolicznościach sprawy powołaną w pozwie przyczyną szkody jest bezprawne, zawinione zachowanie się pozwanego, natomiast jako przyczyna rezerwowa nasuwa się możliwość egzekwowania przez Bank długów powoda wynikających z dwóch pierwszych kredytów na podstawie dotyczących ich bankowych tytułów egzekucyjnych zaopatrzonych w klauzule wykonalności, tj. zgodnie z właściwymi przepisami (art. 97 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665).

Według wypowiedzi przeważających w polskim piśmiennictwie, jakkolwiek szerzej nie uzasadnionych, powołanie się przez osobę, której odpowiedzialność odszkodowawcza jest rozpatrywana, na to, że dana szkoda nastąpiłaby także wskutek późniejszego zdarzenia, czyli tzw. przyczyny rezerwowej, jest co do zasady niedopuszczalne. Tylko wyjątkowo niekiedy może być inaczej. Pogląd o niedopuszczalności powołania się na wspomnianą okoliczność znalazł wyraz również w

orzecznictwie (por. w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1965 r., I PR 330/64, OSNCP 1965, nr 11, poz. 194 i z dnia 19 września 1997 r., III KKN 140/97, niepubl.).

Wyrażone jednak zostało też niedawno w polskim piśmiennictwie szerzej uzasadnione odmienne zapatrywanie. Nawiązuje ono do wypowiedzi obcego piśmiennictwa, odnoszących się do podobnego do obowiązującego u nas stanu prawnego. Zgodnie z tym zapatrywaniem, powołanie się przez pozwanego na to, że szkoda nastąpiłaby także wskutek późniejszego zdarzenia jest co do zasady dopuszczalne. Przemawia za tym ujmowanie szkody majątkowej jako różnicy pomiędzy rzeczywistym stanem majątku poszkodowanego w chwili ustalania odpowiedzialności a hipotetycznym stanem majątku poszkodowanego, jaki istniałby w tej chwili, gdyby nie nastąpiła rozpatrywana przyczyna odpowiedzialności odszkodowawczej. Jeżeli według tego ujęcia jedną z wielkości wyznaczających szkodę majątkową jest stan hipotetyczny majątku poszkodowanego w chwili ustalania odpowiedzialności (art. 316 k.p.c.), to określając ten stan należy mieć na względzie w zasadzie wszystkie czynniki zdolne do jego kształtowania, które zaistniały lub niewątpliwie zaistniałyby po zdarzeniu rozpatrywanym jako przyczyna odpowiedzialności, także zatem czynnik określany jako przyczyna rezerwowa. W drodze wyjątku powinno się jednak niewątpliwie odmówić uwzględnienia jako przyczyny rezerwowej zdarzenia objętego odpowiedzialnością osoby trzeciej. Wiele argumentów można też przytoczyć - jakkolwiek kwestia jest bardziej złożona - za jeszcze innym wyjątkiem: odmową uwzględnienia jako przyczyny rezerwowej zgodnego z prawem zachowania się samego zobowiązanego, gdy jego rzeczywiste zachowanie się stanowiło naruszenie norm mających zapobiegać szkodzie, której naprawienie jest od niego dochodzone.

W sprawie jako przyczyna rezerwowa wchodzi, jak wiadomo, w grę właśnie zgodne z prawem zachowanie się samego pozwanego: możliwość egzekwowania przez niego długów powoda wynikających z dwóch pierwszych kredytów na podstawie dotyczących ich bankowych tytułów egzekucyjnych zaopatrzonych w klauzule wykonalności.

Według przedstawionego wyżej przeważającego stanowiska, możliwość późniejszego zgodnego z prawem wyegzekwowania przez pozwanego kwot ściągniętych od powoda na poczet długów wynikających z dwóch pierwszych kredytów nie powinna być - oczywiście - w sprawie uwzględniona.

Nie inaczej jednak powinno być także w razie opowiedzenia za drugim z przedstawionych stanowisk. Zasluguje ono bowiem w ocenie składu orzekającego Sądu Najwyższego na akceptację jedynie z zastrzeżeniem wyjątku wykluczającego uwzględnienie jako przyczyny rezerwowej zgodnego z prawem zachowania się samego zobowiązanego, gdy jego rzeczywiste zachowanie się stanowiło naruszenie norm mających zapobiegać szkodzie, której naprawienie jest dochodzone (kwestia innych wyjątków może być tu ze względu na okoliczności sprawy pominięta). W razie naruszenia tych norm, jako mających zapobiegać określonej szkodzie, bezprawne zachowanie się zobowiązanego niewątpliwie pozostaje w związku z wyrządzoną szkodą. Możliwość uwzględnienia w sprawie o odszkodowanie tego, że poszkodowany doznałby takiego samego uszczerbku w wyniku późniejszego zgodnego z prawem zachowania się zobowiązanego podważałoby wspomnianą gwarancyjną funkcję naruszonych norm.

Nie powinno budzić wątpliwości, iż przepisy, z których naruszeniem pozwany egzekwował długi powoda wynikające z dwóch pierwszych kredytów, w zakresie, w jakim dopuszczają one prowadzenie egzekucji jedynie na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, mają na celu ochronę dłużników banków przed wyrządzeniem im szkody.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.